STUDIA HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE AKADEMII ŚWIĘTOKRZYSKIEJ
Pod redakcją Wojciecha Saletry
1 2005

Jerzy Z. Pająk
Kielce

ZJEDNOCZENIA STRONNICTW NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH (STYCZEŃ – SIERPIEŃ 1915 ROKU)

Historia porozumień i reprezentacji lewicy niepodległościowej w okupowanej przez państwa centralne zachodniej części Królestwa Polskiego w pierwszej połowie 1915 r. nie doczekała się szerszego omówienia w literaturze przedmiotu[1]. Większym zainteresowaniem badaczy cieszyły się dzieje Komisariatów Wojskowych Rządu Narodowego[2], Polskiej Organizacji Narodowej[3] (PON) i Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych w Warszawie[4], które to struktury działały na terenie Królestwa Polskiego w ostatnich miesiącach 1914 r. Niniejszy artykuł ma więc na celu wypełnienie tej luki.

Genezy powstających od stycznia 1915 r. struktur niewątpliwie należy upatrywać w wypadkach, jakie rozegrały się w zachodniej części Królestwa Polskiego między sierpniem a listopadem 1914 r. Próby realizacji powstańczego programu irredenty antyrosyjskiej w okresie działalności Komisariatów, albo też samodzielnego zorga-

[1] Temu zagadnieniu tytułem wprowadzenia poświęciłem kilka stron w: J. Z. Pająk, *O rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy 1915–1917*, Kielce 2003, s. 36–42. Nieliczne wzmianki na ten temat znaleźć też można w pracach: T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s. 105, 115–116; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 356; W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992, s. 115. Warto też zauważyć, że brak jest nadal dla tego okresu wielu monografii organizacji współtworzących te porozumienia, między innymi PPS, Związku Patriotów, Związku Chłopskiego, Związku Niepodległości, Narodowego Związku Chłopskiego.

[2] T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII – 5 IX 1914 (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939.

[3] Ze starszej literatury podaję tytułem przykładu: J. Lipecki (I. Pannenkowa), *Legenda Piłsudskiego*, Poznań 1923; H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1, *(1864–1919)*, Paryż 1953; z nowszej: W. Suleja, *Orientacja*, s. 82–86, J. Z. Pająk, *Z dziejów Polskiej Organizacji Narodowej (wrzesień–grudzień 1914)*, „Kieleckie Studia Historyczne" 1996, t. 14, s. 97–118.

[4] J. Molenda, *Narodowi demokraci a piłsudczycy 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 189–206.

nizowania politycznego Królestwa przez PON w celu walki z Rosją w sojuszu z mocarstwami centralnymi, poniosły fiasko. Mimo ogromnego wysiłku organizacyjnego podjętego w tym czasie rezultaty podjętych przez PON działań nie były na miarę oczekiwań ich inicjatorów. Jednocześnie w listopadzie 1914 r. w warunkach niemieckiego odwrotu spod Warszawy władze okupacyjne zlikwidowały istniejące

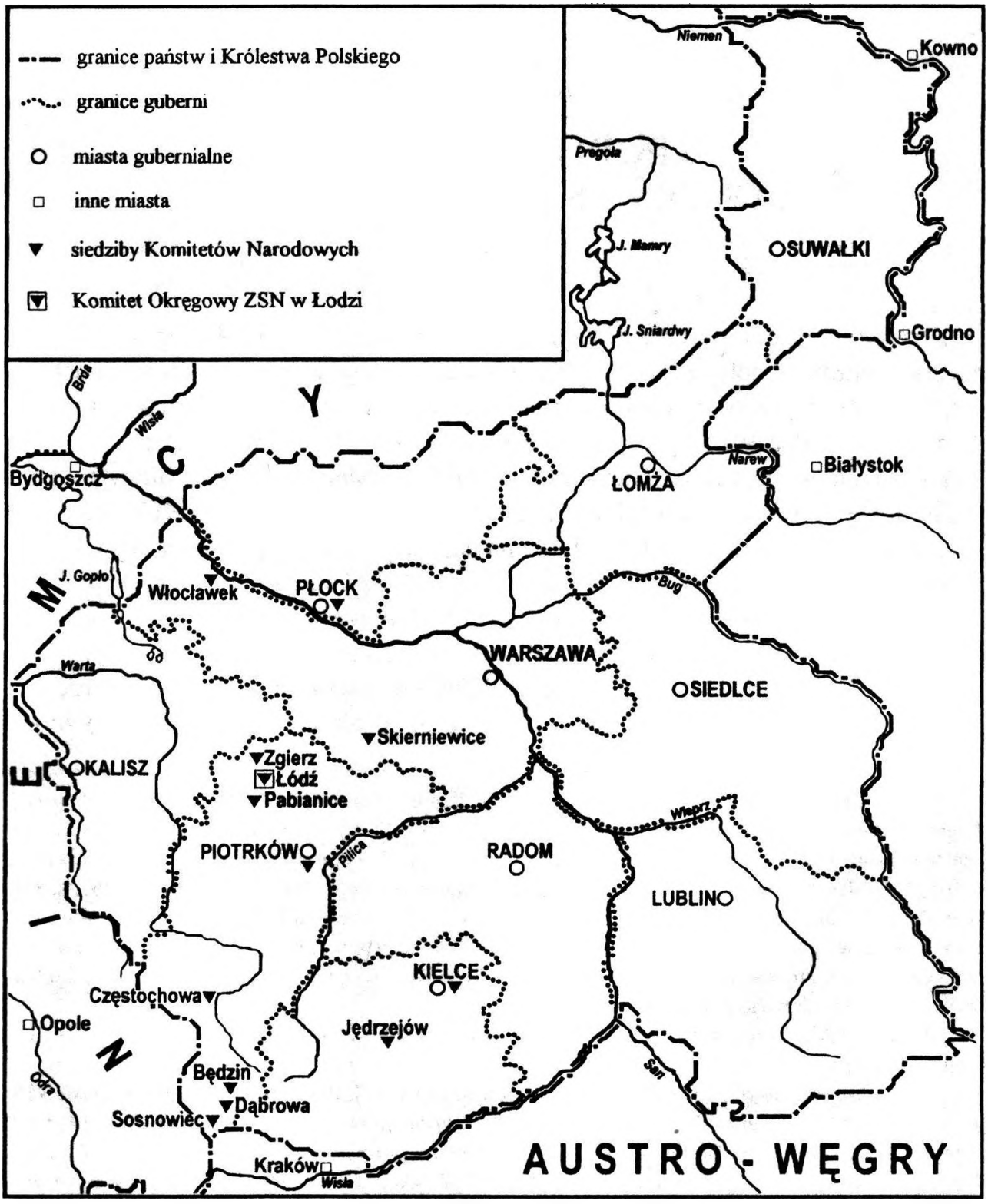

Rys. 1. Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych (styczeń – sierpień 1915 roku)

jeszcze struktury ponowskie[5]. Większośc działaczy PON znalazła się więc znowu na emigracji. Tylko nielicznym udało się powtórnie zakonspirować i pozostać w Królestwie.

Dla ratowania dotychczasowego dorobku kierownictwo tej organizacji podjęło kroki przygotowujące do podjęcia nowej działalności, gdyby sytuacja militarna się zmieniła[6]. Mimo ostatecznej likwidacji PON na zjeździe w Wiedniu (29–30 listopada 1914 r.) i włączeniu jej dotychczasowych działaczy w struktury i agendy Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), nadal przygotowywano się do przyszłych prac na terenie Królestwa Polskiego. Koncentrowały się one głównie wokół Departamentu Wojskowego (DW) i Departamentu Organizacyjnego (DO) NKN[7]. Można przy tym zauważyć, że mimo oporu konserwatystów krakowskich irredentystom udało się opanować prace związane z planowanym wejściem krakowskiego komitetu na teren Kongresówki[8] .

Równocześnie z procesami likwidowania struktur PON w Królestwie Polskim w listopadzie i grudniu żywszego tempa nabrała akcja odbudowy struktur organizacyjnych partii i grup irredentystycznych. Dotyczyło to przede wszystkim Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Narodowego Związku Robotniczego (NZR). Było to podyktowane niewątpliwie próbą wyzyskania dotychczasowego dorobku tej organizacji – dobitnie jest to widoczne na przykładzie NZR, którego działacze, szczególnie w Łodzi, wykorzystywali swoją obecność w strukturach PON do odtworzenia przedwojennych kontaktów organizacyjnych. Odbudowa struktur politycznych organizacji królewiackich była dla nich tym pilniejsza, że na początku 1915 r. teren Królestwa zaczęli penetrować emisariusze DW NKN. Jeżeli ugrupowania Królestwa miały być przez nich traktowane jak partnerzy, musiały się wykazać znaczącymi wpływami

---

[5] Szerzej na ten temat zob.: J. Z. Pająk, *O rząd i armię*, s. 112–113.

[6] Komisarz Generalny PON Michał Sokolnicki w liście do Józefa Piłsudskiego pisanym w Częstochowie 4 listopada 1914 r. pisał: „Podczas więc, gdy Wy bijecie się, my tutaj, a może na Śląsku, zasiądziemy do biurowej pracy, gromadzenia materiałów na robotę przyszłą, no i piśmiennictwo. W ostatnich czasach zmagałem się z nieustannymi falami drobiazgów i ambicyjek. Cały szereg wpływów i elementów chciał dojść do równorzędnego mi znaczenia po to, żeby robotę popsuć. Utrzymałem to wszystko w mym ręku, a teraz korzystam z nowego odpływu ludzi, aby zorganizować centrum: roboty, zestawić sprawozdania, ustalić normy administracyjne, zorganizować sieć finansową, wszystko, co można będzie w danym razie zarzucić znowu na kraj"; J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański i A. Suchcitz, Londyn 1986, s. 17.

[7] W jego ramach powołano na przełomie 1914/15 r. specjalną komisję organizacyjną ds. Królestwa w składzie: W. L. Jaworski, L. German, J. Dąbski, S. Downarowicz, J. Moraczewski, J. Wigura, M. Walicki i S. Tor; *ibidem*, s. 30: List W. Sikorskiego do J. Piłsudskiego, Nawsie 4 I 1915.

[8] Na początku 1915 r. trudno było zauważyć, aby istniały rozbieżności między poglądami Władysława Sikorskiego a Józefa Piłsudskiego. Świadczy o tym pierwszy rozkaz wydany po zainstalowaniu się DW NKN w Sławkowie, gdzie szef Departamentu stwierdził: „Żołnierze, bo Wy nie jesteście z tych, co za zbyt niską cenę, za łatwo chcą zdobyć lepszy los dla kraju. Wy wiecie, że to są bracia nasi, Polacy, którym można i należy pozyskać dla idei, z którą przychodzimy"; *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, Kraków 1917, s. 83. Zob.: R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978, s. 48–49, W. Suleja, *Orientacja*, s. 108–109.

politycznymi. Tymczasem ich ocena dokonana w końcu stycznia 1915 r. przez DW NKN wypadła niezbyt dobrze[9].

W pierwszej połowie 1915 r. następowały więc powolne procesy odbudowywania struktur partii irredentystycznych na terenie okupowanej przez państwa centralne części Królestwa. Odbywające się między marcem a kwietniem zjazdy NZR i PPS stanowią zamknięcie tego etapu. Nastroje społeczeństwa ciągle pozostawały wyczekujące lub wrogie wobec prac politycznych prowadzonych przez obóz irredentystyczny w zajętej przez państwa centralne części Królestwa. Jak wynika z fragmentu raportu DW NKN ze stycznia 1915 r., a więc po niemal czteromiesięcznej działalności propagandowej irredentystów w Królestwie:

> W bliskości linii bojowej panuje strach. Cofający się Rosjanie wykorzystali przy tem ciemnotę. W okolicach Jędrzejowa tłumaczą chłopi na zebraniu: „My ludzie carscy, car przybędzie na Wielkanoc, da nam zboże, będzie się dzielił jajkiem, co nam tacy i owacy Austriacy". Odezw i broszur nie chcą brać od emisariuszów, ale te same biorą od żołnierzy austriackich. I tu jednak inteligencja i mieszczaństwo, choć nie przeprowadza zleceń, rozkupuje wydawnictwa i czyta „Wiadomości Polskie" ze łzami[10].

Pierwszą lokalną reprezentacją stronnictw lewicy niepodległościowej na terenie okupacji niemieckiej był, powstały z inicjatywy Mariana Malinowskiego i Dionizy Lipińskiej w Łodzi (16 stycznia 1915 r.), Komitet Okręgowy Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych (KO ZSN)[11]. Inicjatywę tę podchwycili obecni na terenie Łodzi działacze NZR. Wydaje się, że obydwie strony uważały ową konsolidację za konieczną w konfrontacji z jednej strony z prawicą stawiającą na Rosję, z drugiej zaś – ze skrajną lewicą[12].

W skład KO weszli początkowo przedstawiciele PPS, NZR, Zjednoczenia Organizacji Młodzieży Polskiej[13], Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i Skauta. Na pierwszym posiedzeniu komitetu oceniano ówczesną sytuację w Łodzi jako korzystną do prowadzenia jego działalności[14]. Opowiadano się za współpracą z krakowskim ko-

---

[9] W. Suleja, *Orientacja*, s. 115.

[10] Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: AP Kraków), Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (dalej: Arch. NKN), t. 101, k. 283: Raport o sytuacji w Królestwie, I 1915.

[11] D. Lipińska, *Praca niepodległościowa w Łodzi*, w: *Wierna służba. Wspomnienia uczestniczek walk niepodległościowych 1910–1915*, Warszawa 1927, s. 180.

[12] Na terenie Łodzi działały silne organizacje PPS-Lewicy i SDKPiL. Szerzej zob.: F. Tych, *PPS-Lewica w latach wojny 1914–1918*, Warszawa 1960; W. Karwacki, *Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy 1906–1918*, Łódź 1964; J. Sobczak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy*, Warszawa 1982.

[13] Zjednoczenie Organizacji Młodzieży Polskiej w Łodzi było istniejącym od grudnia 1914 r. porozumieniem trzech organizacji: Organizacji Młodzieży Narodowej, Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie" i Organizacji Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej; AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 448: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Protokół XIII, Łódź 27 IV 1915 r.

[14] „Pracę w kierunku niepodległościowym prowadziły w Królestwie: PPS, NZR, Zjednoczona Młodzież Polska, Liga Kobiet, Skaut. Na razie była ona mało owocną wskutek dość silnie rozwiniętej orientacji rosyjskiej. Obecnie moskalofilstwo jest zachwiane i idea niepodległościowa coraz szersze obejmu-

mitetem, stwierdzając: „wejdziemy w porozumienie z NKN. Idziemy w tym samym kierunku i współdziałamy, kolportując wydawnictwa, wzywając do Legionów, szerząc orientację niepodległościową". Jednocześnie podkreślano konieczność zachowania samodzielnego działania[15].

W prowadzonej działalności propagandowej hasłem naczelnym było odzyskanie niepodległości państwowej, nawoływano więc do współdziałania wszystkich Polaków w realizacji tego celu. Za głównego wroga niepodległościowych dążeń Polaków uznawano Rosję. Podkreślano konieczność walki zbrojnej z nią i popierano werbunek do Legionów. W wydanej 22 stycznia odezwie z okazji 52. rocznicy powstania styczniowego pisano:

> Bracia i Towarzysze! Dziś, kiedy największy wróg odrodzenia Polski zmaga się w walkach, gdy spełniło się marzenie Ojców naszych, kiedy nasz wróg największy i najgroźniejszy Moskal chwieje się, czas nam pokazać, że chcemy żyć, że naród polski nie spodlał tak, by służyć swoim ciemięzcom, że wysiłki swe skieruje ku jednej, jedynej idei odrodzenia Ojczyzny. Do pracy, Polacy! Czas na nas! Zorganizujmy się i skupmy się, uświadommy własnych braci, niech wszyscy szczerze miłujący Ojczyznę i pragnący jej głównego dobra, niepodległości, skupią się w jednej wielkiej organizacji i niech w walce tej połączą się wszystkie stany, by wzmocnić szeregi armii polskiej powstałej w jedynym częściowo wolnym skrawku ziemi naszej – Galicji – armii niosącej już teraz zagładę największemu wrogowi – Moskwie. [...] Jedyną gwarancją lepszej przyszłości – Armia Polska! Do pracy! Z tym apelem, w dniu dla nas pamiętnym, zwracają się do Was wszystkie stronnictwa i obozy, których najświętszym dążeniem niepodległość naszej Ojczyzny, które bez względu na różnicę poglądów społecznych połączyły się w tak ważnej chwili jak w Warszawie, tak i we wszystkich większych środowiskach polskich, tak i w Łodzi[16].

Komitet Okręgowy ZSN był strukturą konspiracyjną. W jego posiedzeniach uczestniczyli przedstawiciele współtworzących go organizacji, po dwóch z każdej, jak również po jednym delegacie reprezentującym lokalne porozumienia organizacji niepodległościowych ze Zgierza, z Pabianic i Skierniewic. Prace podstawowe prowadzone były przez Wydziały: Prasowy, Wiejski i Finansowy[17]. Porozumienie łódzkie jest interesujące ze względu na wypracowaną tu formułę organizacyjną, która od tej pory

---

je kręgi. Nawet chłopi są przeciwni Moskalom i można między nimi dużo zrobić, o czym stronnictwa już pomyślały i pracę rozpoczęły. Praca w organizacjach robotniczych jest utrudniona, gdyż fabryki nieczynne i trudno jest porozumieć się, i zebrać, ale i tu już rozpoczęto agitację, która się dość pomyślnie rozwija. W kołach inteligencji spotyka się coraz więcej sympatyków – lub wahających się, z którymi praca jest łatwiejsza niż z moskalofilami. Młodzież szkolna i akademicka ma również ludzi gotowych do pracy. [...] Zauważyć się daje brak agitatorów. Następnie skutecznej robocie przeszkadza zarzut trzymania się Legionów z Niemcami"; *ibidem*, s. 377–378: Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Okręgowego Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych w Łodzi, Łódź 16 I 1915 r.

[15] *Ibidem*, k. 380.

[16] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Archiwum Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej: Arch. PPS), t. 305/III/45, pt. 13, k. 2: *Obywatele!*

[17] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 379, 380, 421.

była powszechnie stosowana przez środowiska lewicy niepodległościowej w Królestwie, aż do lipca 1917 r. Struktura łódzka bowiem była tworzona głównie przez reprezentantów poszczególnych partii i organizacji. Jednocześnie zasiadali w niej reprezentanci lokalnych porozumień oraz bezpartyjni. Taka formuła z jednej strony zapewniała bezpośredni wpływ na prace Zjednoczenia przez kierownictwa poszczególnych partii, z drugiej zaś, poprzez powołanie własnych struktur organizacyjnych (wydziały), pozwalała na sprawne wykonywanie zaplanowanych działań. Wreszcie, co nie jest bez znaczenia, umożliwiała udział w pracach niepodległościowych bezpartyjnym sympatykom obu nurtów.

Szczególny nacisk KO ZSN położył na pracę w środowisku wiejskim, w którym wpływy i kontakty organizacji lewicy niepodległościowej były niewielkie. W praktyce, w wyniku działalności Wydziału Wiejskiego, do połowy 1915 r. doprowadzono do utworzenia pierwszych organizacji chłopskich na tym terenie. W lutym 1915 r. do Zjednoczenia wszedł również Związek Chłopski, w marcu – Narodowy Związek Chłopski (NZCh)[18]. Również od marca do Zjednoczenia należał Związek Niepodległości. Postronni obserwatorzy podkreślali bardzo zaskakujące dla nich „zgodne i harmonijne współżycie partii między sobą, w szczególności NZR i PPS"[19].

Wśród działaczy KO ZSN w Łodzi wymienić trzeba Mariana Malinowskiego, Dionizę Lipińską, Ignacego Boernera, Zygmunta Szymanowskiego, Kazimierza Michalskiego, Wincentego Makowskiego, Mariana Dąbrowskiego, Stanisława Garlickiego, Jana Cynarskiego, Walentego Michalaka, Jana Sutorowskiego, Leontynę Zakrzewską, Aleksego Rżewskiego, Teodora Szybiłło, Stanisława Wojciechowskiego i Mariana Głuchowskiego[20].

Jednym z problemów, z jakimi spotkało się w swej działalności ZSN, była konieczność wypracowania stosunku zarówno do NKN, jak i do działalności jego agend na terenie Królestwa: Departamentu Wojskowego i Delegacji. Za jedno z podstawowych zadań, jakie stały przed KO ZSN w Łodzi, uważano prowadzenie akcji werbunkowej. W jej realizacji współpracowano z emisariuszami DW NKN w Piotrkowie. Jednak od początku tego współdziałania pomiędzy tymi partnerami występowały nieporozumienia.

Według Teresy Monasterskiej w ostatniej dekadzie stycznia 1915 r. Mieczysław Norwid-Neugebauer podjął z polecenia Józefa Piłsudskiego próbę zorganizowania oddzielnej akcji werbunkowej tylko dla uzupełnienia składu osobowego I Brygady. Piłsudski, akcentując w stosunkach z ówczesną Komendą Legionów i Armee Oberkomando armii austriackiej szczególną rolę swojej formacji, chciał w ten sposób wykazać, że jeżeli będą ochotnicy z terenów Królestwa, to wyłącznie tacy, którzy zechcą walczyć tylko pod jego dowództwem. Szczególną rolę mieli w niej odegrać cywilni delegaci

---

[18] *Ibidem*, k. 380, 424, 426, 455, 456.

[19] *Ibidem*, t. 88, k. nlb.: Raport dla NKN [Iza Moszczeńska-Rzepecka], II 1915.

[20] *Ibidem*, t. 107, k. 421–422, 429, 432–433, 435, 447–448, 455–456, 460; AAN, Arch. PPS, t. 305/ /VI/63, k. 544, 665; D. Lipińska, *Praca niepodległościowa*, s. 180–181; T. Monasterska, *Narodowy*, s. 104.

DO NKN. Akcja ta była popierana przez ugrupowania irredentystyczne na terenie Królestwa, a więc również w Łodzi[21]. W sporze, jaki się zarysował od połowy lutego między dowództwem I Brygady a kierownictwem DW NKN, KO ZSN w Łodzi wyraźnie się opowiedział po stronie Józefa Piłsudskiego, wstrzymując werbunek. W specjalnej uchwale z 12 marca 1915 r., w której poinformowano o tym DW NKN, czytamy:

> Z faktów, które zaszły, wysnuwamy wniosek, że istnieją nieporozumienia między komendą I Brygady a Departamentem Wojskowym, nie wypowiadamy się w tej sprawie dla braku informacji, zaznaczamy jednak, że jest to fakt zgubny dla Sprawy i uważamy, że dobro Sprawy wymaga natychmiastowego usunięcia nieporozumień [...]. Werbowanie i wysyłanie ochotników do Legionów jest racjonalne i dla Sprawy Polskiej pożądane jedynie wtedy, gdy istnieje gwarancja, iż Legiony będą czynnikiem rzeczywistym idei Niepodległościowej na gruncie Królestwa Polskiego, a NKN i Dowództwo Legionów Polskich będzie w stanie utrzymać nastrój ściśle Niepodległościowy i uchroni ochotników od zniechęcenia [...]. Ewentualne zasilanie pułków w dzisiejszym stanie (walka na Węgrzech) jest niedopuszczalne, tak ze stanowiska politycznego, jak i organizacyjnego szkodliwe, gdyż nie uwzględnia prac niepodległościowych w ogóle, jak również nastroju i psychologii ochotników z Królestwa. Zważywszy powyższe, postanawiamy wstrzymać wysyłkę ochotników[22].

Z czasowym zawieszeniem współpracy z DK NKW dotyczącej werbunku szła jednak w parze wysyłka partii ochotników wprost do I Brygady[23]. Już 31 marca, po informacji Ignacego Boernera o otrzymaniu przez niego listu od Norwida-Neugebauera o zawarciu porozumienia między komendą I Brygady a DW NKN, ponownie prowadzono akcję werbunkową wspólnie[24]. Podstawowym problemem była w niej nadal akcentowana przez działaczy Zjednoczenia konieczność zasilania przez rekrutów przede wszystkim 1. pułku[25]. Prowadziło przy tym ZSN ożywioną działalność propagandową na rzecz werbunku[26].

Nieporozumienia z DW NKW nie ograniczały się jednak tylko do spraw związanych z werbunkiem. Istotną kwestią były próby budowania własnego zaplecza poli-

---

[21] T. Monasterska, *Narodowy*, s. 108–109; W. Suleja, *Orientacja*, s. 117.

[22] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 429: Uchwała Komitetu Okręgowego ZSN w Łodzi, Łódź 12 III 1915.

[23] *Ibidem*, k. 428: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Protokół X, Łódź 9 IV 1915 r.

[24] *Ibidem*, k. 430: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Posiedzenie VII, Łódź 31 III 1915 r.

[25] W protokole z 30 maja 1915 r. czytamy: „Ponieważ pułkownik Grzesicki nie uznaje deklaracji ochotników do I pułku, a daje tylko wybór broni, z tego powodu zachodzą kolizje z Dep. Wojsk. Zjednoczenie Niepodległościowe winno napisać list na ręce Dep. Wojsk. z zapytaniem, czy prawdą jest, że deklaracje ochotników do I pułku są niehonorowane. Uchwała ta obowiązuje Zjednoczenie (a więc i nieobecną młodzież). Odpowiedzi żądamy oficjalnej; gdyby odpowiedź była odmowna, złożymy deklarację, że wstrzymamy dopływ ochotników (jako niedotrzymanie umowy między nami)"; *ibidem*, k. 457: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Posiedzenie z dn. 30 V 1915 r., Łódź 30 V 1915.

[26] Przykładem może być wydana w marcu ulotka KO ZSN w Łodzi zatytułowana *Bracia Rodacy!*, wzywająca do wstępowania do Legionów, do formacji Józefa Piłsudskiego; AAN, Arch. PPS, t. 305/III/ /45, pt. 13, k. 3: *Bracia Rodacy!*, Łódź, III 1915.

tycznego przez emisariuszy piotrkowskiego departamentu. Marian Malinowski, określając tę politykę, stwierdzał wprost: „Mamy dwóch delegatów o niejasnym charakterze. Jeden z nich podrywa wpływy Zjednoczenia, zabierając je do siebie"[27]. Stąd też brały się bardzo ostre żądania formułowane przez KO ZSN, domagające się od DW NKN uznania wyłączności komitetu na reprezentowanie w Łodzi obozu niepodległościowego[28].

Pod koniec marca 1915 r. doszło do zbliżenia stanowisk irredentystów z Władysławem Sikorskim. Jak pisał Włodzimierz Suleja: „Efektem zbliżenia stanowisk była widoczna już w marcu wzmożona aktywność tak delegatów, jak i emisariuszy DW. Przyspieszono proces formowania politycznego zaplecza. Zintensyfikowano akcję werbunkową"[29]. Istniejące od marca w Łodzi koło Związku Patriotów, z Marianem Dąbrowskim i Stanisławem Garlickim na czele, weszło wprawdzie do KO ZSN, lecz – wyraźnie w odróżnieniu od pozostałych uczestników porozumienia – akcentowało swoje sympatie do austro-polskiego rozwiązania. Na bazie tego koła powstała w kwietniu Liga Państwowości Polskiej (LPP) w Łodzi[30], która także uczestniczyła w pracach ZSN. Rozpoczęto wielką akcję petycyjną, mającą na celu ukazanie siły obozu antyrosyjskiego w Królestwie Polskim, a jednocześnie wywarcie presji na NKN. Analiza dat uchwalenia poszczególnych rezolucji prowadzi do wniosku, że była to akcja sterowana przez DW NKW i delegatów, choć jak się zdaje, emisariusze Sikorskiego odegrali w niej większą rolę[31]. Akcję wysyłania petycji do NKN przeprowadzono w pięciu ośrodkach: w Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej i Radomsku[32].

Treść deklaracji uchwalonej w Łodzi 31 marca 1915 r. przez Zjednoczenie była zgodna z rezolucjami przyjmowanymi w innych miastach, a więc domagano się uznania NKN jako przedstawicielstwa polskiej polityki państwowotwórczej, żądano okreś-

---

[27] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 435: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Protokół XI, Łódź, 16 IV 1915 r.

[28] W cytowanej już uchwale z 12 marca 1915 r. stwierdzano: „Uznając kompetencje NKN i Departamentu Wojskowego, żądamy, by NKN i Departament Wojskowy porozumiewały się z nami oficjalnie jako [z] przedstawicielstwem Niepodległościowego Okręgu Łódzkiego"; *ibidem*, k. 429: Uchwała Komitetu Okręgowego ZSN w Łodzi, Łódź, 12 III 1915.

[29] W. Suleja, *Orientacja*, s. 120.

[30] Sprawa określenia dokładnego momentu powstania LPP jest trudna. W. Suleja, opierając się na wspomnieniach Bolesława Kuźmińskiego, odniósł moment powstania tej organizacji na koniec 1914 r. (W. Suleja, *Orientacja*, s. 116). J. Holzer i J. Molenda stwierdzili, że LPP „powstała formalnie w marcu 1915 r., chociaż początki jej działania sięgają przełomu 1914/1915 r." (J. Holzer, J. Molenda, *Polska*, s. 361). Opierając się na dokumentach łódzkiego Zjednoczenia, wydaje się, że bardziej prawdopodobna jest druga możliwość: przykładowo, w protokole z 16 kwietnia 1915 r. znajduje się następujący akapit: „Ob. Grabiec zawiadamia, że delegaci [na zjazd NKN – J. Z. P.] przyszli do przekonania, że trzeba zorganizować pod NKN bezpartyjną organizację. Jest nią LPP i czyta Statut. Ob. Garlicki informuje, że stronnictwa muszą pracować. Byle to nie szło po rozłamach"; AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 435: KO ZSN w Łodzi, Protokół XVI z dnia 16 IV 1915 r.

[31] W. Suleja, *Orientacja*, s. 120–121.

[32] *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego*, s. 107–112.

lenia stosunku do Królestwa, uzyskania gwarancji niepodzielności Polski, ogłoszenia manifestu cesarskiego, zapewnienia połączenia całego Królestwa z Galicją, wymuszenia przez NKN zaprzestania rabunkowej polityki wobec Królestwa. Nie może to dziwić, jeżeli tekst tej rezolucji został przywieziony przez delegata DO NKN Jana Cynarskiego i przyjęty przez KO ZSN bez większych poprawek[33]. Należy jednak zaznaczyć, że w tekście powtórzono także stały postulat irredentystów połączenia NKN z przedstawicielstwem Królestwa oraz zjednoczenia formacji legionowych na terytorium Królestwa pod dowództwem wywodzącym się z tychże Legionów.

W kwietniu 1915 r. w Zjednoczeniu zrodził się projekt przygotowania memoriału do NKN, mającego sprecyzować stosunek tej reprezentacji do podstawowych zagadnień życia politycznego. Do komisji przygotowującej tekst memoriału weszli: Jan Cynarski, Marian Malinowski i Kazimierz Michalski[34]. Ostatecznie tekst memoriału, który komisja przygotowała w dwóch wersjach (pierwsza, krótka, miała być wydana w formie ulotki, druga zaś, dłuższa – przesłana NKN), został przyjęty po długich dyskusjach na posiedzeniu komitetu 14 maja tegoż roku.

Tekst memoriału zawierającego postulaty KO ZSN pod adresem NKN został podzielony na pięć części: I – Sprawy zasadnicze, II – Sprawy ogólne, III – Sprawy ekonomiczne, IV – Sprawy wojskowe, V – Sprawy samorządowe. W części pierwszej sformułowano zasady, jakie powinien przyjąć NKN w swej polityce, jeżeli chce być przedstawicielstwem wyrażającym interesy narodu. Domagano się więc:

> 1) aby przyjął za podstawę do pracy nad wskrzeszeniem politycznym Polski nasze najmocniejsze żądanie powstania **Wolnej Polski Ludowej**, że my wszyscy społem i każdy z osobna deklarujemy na rzecz walki o Polskę mienia i życia nasze, że nie masz takich trudów i ofiar, których nie byłby władnym żądać od nas **Rząd Narodowy**, powstały z przedstawicielstwa całej Polski 2) aby zwrócił się z manifestem od narodu polskiego, do wszystkich ludów świata cywilizowanego z żądaniem, by poparły naszą walkę o Polskę Niepodległą i niezaprzeczalne prawa do bytu narodowego i państwowego 25-omilionowego narodu polskiego 3) aby celem wytworzenia podstaw państwowości polskiej dla ujęcia i zorganizowania wszystkich przejawów życia narodowego i politycznego oraz kierowania walką powołał do życia **Rząd Narodowy**, umandatowany i uznany przez całą Polskę[35].

W pozostałych częściach memoriału omawiano szczegółowe postulaty wynikające z polityki bieżącej. Wśród nich istotne miejsce zajmowały te, które dotyczyły spraw organizacji wojska. Wyrażano przy tym nadzieję, że „ob. Piłsudski zajmie stanowisko w przyszłej formacji armii polskiej odpowiadające jego talentom wojskowym i organizacyjnym"[36].

---

[33] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 430: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Posiedzenie VII, Łódź, dn. 31 III 1915 r.

[34] *Ibidem*, k. 447: Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi, Protokół XII, Łódź, 18 IV 1915.

[35] *Ibidem*, k. 394: Memoriał Komitetu Okręgowego ZSN w Łodzi do Naczelnego Komitetu Narodowego, Łódź, 15 V 1915.

[36] *Ibidem*, k. 397.

Jednym z istotnych przejawów działalności KO ZSN w Łodzi było przygotowywanie i udział w obchodach świąt narodowych i legionowych. Miały one za zadanie rozbudzać świadomość narodową, przypominać o własnej przeszłości oraz stanowiły okazję do propagowania idei niepodległości. Przy okazji wyzyskiwano je do przypominania o antypolskiej i antyrobotniczej polityce caratu. Przykładem takiego typu działalności może być wykorzystanie 52. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, jak też kolejnej rocznicy Konstytucji 3 maja. Obchody rocznic narodowych zmieniać miały także nastawienie społeczeństwa do działalności lewicy niepodległościowej, co również miało dla ich organizatorów duże znaczenie.

Drugim obszarem ożywionej współpracy stronnictw irredenty na terenie okupowanej części Królestwa było Zagłębie Dąbrowskie. W odróżnieniu od Łodzi, początkowo nie doszło tu do wytworzenia wspólnej reprezentacji politycznej. Według relacji emisariuszy DW NKN:

> W Zagłębiu usposobienie determinują już inne momenty. Należy przy tym odróżnić ogólny pęd ludności ku Legionom od stanowiska społecznych ugrupowań. Próby skonsolidowania antyrosyjskiej orientacji wśród elementów miejscowych pracujących w instytucjach i towarzystwach jawnych spełzły na niczym. Nie ma tu wiary w zwycięstwo austriackie, a mniemanie to potęguje niezmieniony proceder działania instytucji. Język rosyjski dominuje na szyldach, w magistratach, w szpitalach, kancelariach, nawet w szkolnictwie [...]. W Sosnowcu zniesiono język rosyjski w szkołach. Przywrócono go jednak na żądanie Niemców. [...] Kalendarze drukowane w Częstochowie mieszczą wykaz galówek carskich na 1915 r. Wszystko to świadczy o słabości w samorządzie czynnika narodowego. Rzeczywiście samorząd jest ogniskiem rusofilizmu. Urzędnicy niemieccy zatwierdzili dawnych wójtów i pisarzy. Powstałe samozwańczo komitety ogarnięte zostały z wielkim mistrzostwem przez nar[odową] dem[okrację][37].

Wydaje się, że jednym z powodów niewytworzenia wspólnej reprezentacji była słabość ugrupowań Konfederacji, a szczególnie NZR, dlatego działaczy tego nurtu pochłaniały głównie prace wewnątrzorganizacyjne[38]. Podobnie przedstawiała się sprawa z PPS, której kierownictwo, z Feliksem Perlem na czele, przebywało w Dąbrowie Górniczej. Jednocześnie ożywiona działalność emisariuszy DW NKN oraz inicjowana przez nich akcja polityczna i werbunkowa przyciągała do działalności w tworzonych przez nich strukturach środowiska inteligencji, które w Łodzi przynajmniej częściowo były inicjatorem akcji konsolidacyjnej. Utrzymywano wprawdzie kontakty międzypartyjne, ale nie owocowało to widocznymi skutkami na zewnątrz.

Początkowo płaszczyzną, na której współpracowali zagłębiowscy działacze PPS, NZR, Związku Chłopskiego (ZCh), Narodowego Związku Chłopskiego, Związku Patriotów, Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej oraz Ligi Kobiet, były Ligi Spolszczenia Szkół[39]. Dopiero na początku

---

[37] *Ibidem*, t. 101, k. 285: Sprawozdanie Departamentu Wojskowego (początek 1915 r.).

[38] Szerzej na temat słabości struktur NZR zob.: T. Monasterska, *Narodowy*, s. 113–114.

[39] AP Kraków, Arch. NKN, t. 101, k. 285: Sprawozdanie Departamentu Wojskowego (pierwsza połowa 1915 r.).

maja sytuacja ta zaczęła się zmieniać. W Sosnowcu powstał Komitet Narodowy zjednoczonych stronnictw i grup niepodległościowych[40]. Jednocześnie z inicjatywy OKR PPS Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczęły się ożywione kontakty między zagłębiowskimi strukturami PPS, NZR, Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, ZCh i Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Widomą oznaką tych kontaktów było wydawanie wspólnych odezw, na przykład z okazji świąt narodowych[41].

Pod koniec maja 1915 r. utworzono komitety narodowe w Będzinie i Dąbrowie Górniczej, w skład których – oprócz już wymienionych organizacji – weszli także przedstawiciele Związku Państwowości Polskiej (grupującego wtedy członków Związku Patriotów i Ligi Państwowości Polskiej). Istotną rolę w ich zorganizowaniu odegrał inżynier z Zawiercia Maksymilian Walicki, szef zagłębiowskiej ekspozytury Delegacji NKN do Królestwa, a zarazem działacz NZR. W tym czasie komitety narodowe zajmowały się głównie propagandą na rzecz wstępowania do Legionów. Pismem reprezentującym linię polityczną komitetów była prowadzona przez Michała Janika „Gazeta Polska". Tym samym Zagłębie było drugim oprócz Łodzi ośrodkiem prac lewicy niepodległościowej w ramach ZSN byłego zaboru rosyjskiego. Czołowymi działaczami Zjednoczenia na tym terenie byli: Antoni Sujkowski, Michał Janik, Adam Piwowar, Maksymilian Walicki, Leokadia Grodzicka, Halina Piwowarowa, Feliks Perl, Gustaw Daniłowski, Tadeusz Kupczyński, Ludwik Berbecki i Mateusz Dziurzyński.

W maju 1915 r. doszło do powtórnego zajęcia Kielc przez oddziały armii państw centralnych. Działający w tym ośrodku przedstawiciele irredenty antyrosyjskiej zgrupowani byli w dwóch strukturach: w Komitecie Konfederacji Polskiej Ziemi Kieleckiej, działającym od sierpnia 1914 r. pod kierownictwem Stanisława Skomorowskiego, i w PPS, której przywódcą był Franciszek Loeffler[42]. W lipcu 1915 r. przedstawiciele Konfederacji i PPS zawarli porozumienie o utworzeniu wspólnej reprezentacji, która przyjęła nazwę Zjednoczone Organizacje Niepodległościowe (ZON) w Kielcach. Weszli do niego przedstawiciele NZR, PPS i Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego oraz organizacji młodzieżowych. Najbardziej znaczącymi postaciami tej reprezentacji byli Andrzej Frycz, Edmund Massalski, Stanisław Skomorowski, Franciszek Loeffler, Karol Wodzinowski, Stanisław Sobierajski i Wanda Filipkowska[43]. Istotną rolę w powstaniu ZON w Kielcach odegrali emisariusz Delegacji NKN do Królestwa Jędrzej Moraczewski[44] i oficer werbunkowy DW NKN Juliusz Ulrych, tworzący równocześnie zalążek miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Z inicjatywy działaczy kieleckich na przełomie lipca i sierpnia 1915 r. powołano Komitet Narodowy w Jędrzejowie, w skład którego weszli działacze niepodległościowi

---

[40] *Ibidem*, t. 107, k. 409: Rodacy!, Sosnowiec, 3 V 1915.

[41] AAN, Arch. PPS, t. 305/III/39, pt. 6, k. 18: Obywatele!, Zagłębie Dąbrowskie, V 1915 r.

[42] AP Kraków, Arch. NKN, t. 102, k. 97: Informacja z Kielc dla Sekretarza Generalnego NKN, VIII 1915.

[43] *Ibidem*, t. 106, k. 27–29: Raport Sekretarza Generalnego do Prezesa NKN.

[44] AAN, Arch. Z i J. Moraczewskich, t. 71/IV-8, s. 10: Pismo Komendy LP do Komendy I Brygady LP, 6 V 1916 r.

z tego miasta. Komitetowi podporządkował się podziemny Związek Wojskowy Młodzieży[45].

Bardziej ożywioną działalność zaczęło przejawiać to forum od sierpnia 1915 r., kiedy to ZON zorganizowały obchody rocznicy wkroczenia strzelców do Kielc[46]. Wydano także w tym czasie kilkanaście ulotek okolicznościowych, między innymi w związku z opuszczeniem Kielc przez oddziały rosyjskie[47]. Z inspiracji Michała Sokolnickiego podjęto także rozmowy z miejscowym Komitetem Obywatelskim w celu powołania wspólnego, samorządowego Komitetu Ziemi Kieleckiej, mającego reprezentować społeczeństwo polskie wobec władz okupacji austriackiej, a w szczególności wobec generała-gubernatora kieleckiego Ericha Dillera[48]. Między 10 a 11 sierpnia 1915 r. odbyło się wiele zebrań, w których uczestniczyli przedstawiciele ZON: Franciszek Loeffler i Stanisław Skomorowski, oraz reprezentanci Komitetu Obywatelskiego, wśród których czołową rolę odgrywali miejscowi endecy: Bolesław Markowski i Mieczysław Koczanowicz[49]. Przedmiotem uzgodnień był projekt Leona Wasilewskiego, aby zorganizować Komitet Ziemi Kieleckiej, w którego skład mieli wejść przedstawiciele ZON i Komitetu Obywatelskiego. Komitet miano następnie uzupełnić delegatami od powołanych na tej samej zasadzie rad powiatowych z terenów byłej guberni kieleckiej. Na tak dalece idącą współpracę nie godzili się jednak ani endecy, ani realiści; nie udało się uzgodnić nawet wspólnego tekstu, który miano przedstawić gubernatorowi austriackiemu. Jedynym realnym skutkiem tych negocjacji było wysłanie wspólnej delegacji do Dillera[50].

W kwietniu i maju 1915 r. zarówno DW, jak i jego szef traktowani byli przez konserwatywno-demokratyczny trzon NKN nie tylko jako grupa zwolenników Piłsud-

---

[45] *Ibidem*, t. 91, k. 163: Sprawozdanie ze stanu Królestwa Polskiego za lipiec i sierpień 1915 r. Okupacja austriacka.

[46] *Ibidem*, t. 107, k. 505 oraz k. 507: „Rodacy Kielczanie! Obchody pierwszej rocznicy 6 sierpnia 1914 roku odbyły się bez zgody okupacyjnych władz niemieckich oraz wobec sprzeciwu biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Postawa tego dostojnika kościelnego pozostawała od sierpnia 1914 r. konsekwentna. W strzelcach, a następnie w tworzonych przez nurt irredenty antyrosyjskiej organizacjach, widział on struktury opanowane przez socjalistów, którym był zdecydowanie wrogi"; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa–Łódź 1986, s. 58, 59.

[47] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 506: Polacy!, Kielce, VIII 1915.

[48] Dnia 17 maja 1915 r. w związku z opanowaniem przez Austrię nowych terenów przeprowadzono reorganizację administracji okupacyjnej, tworząc wtedy dwa gubernatorstwa wojskowe (Militärgouvernement): w Piotrkowie (dla dotychczasowego obszaru etapowego 6. armii pod dowództwem generała majora Karla Lustiga) i w Kielcach (dla dotychczasowego obszaru etapowego 1. armii, pod dowództwem generała majora barona Ericha Dillera). Stan taki przetrwał do 1 listopada 1915 r., kiedy to obydwa gubernatorstwa połączono w jedno Generalne Gubernatorstwo w Polsce (Militärgeneralgouvernement in Polen) z siedzibą w Kielcach; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 35–37.

[49] AP Kraków, Arch. NKN, t. 106, k. 27: Raport Sekretarza Generalnego do Prezesa NKN.

[50] Znaczenie negocjacji kieleckich ma dużo szerszy wymiar niż lokalny, były to bowiem pierwsze od sierpnia 1914 r. rozmowy pomiędzy politykami lewicy niepodległościowej i narodowej demokracji. Świadczy to o tym, że już w tym czasie zamiarem grupy Piłsudskiego było przyciągnięcie również swoich dotychczasowych przeciwników do planowanej konsolidacji narodowej; zob. przypis 54.

skiego, lecz przede wszystkim jako główne oparcie dla ewentualnej samodzielnej akcji lewicy niepodległościowej w Królestwie[51]. Tymczasem właśnie w tym czasie jednolity dotychczas obóz irredentystyczny w Królestwie zaczął się coraz wyraźniej dzielić, co w dużym stopniu było zasługą działalności Sikorskiego i jego podwładnych. Organizowanie Królestwa przez Departament choćby taktycznie pod sztandarami rozwiązania austro-polskiego stało się coraz częstszym zarzewiem konfliktu, Piłsudski bowiem w tym czasie coraz wyraźniej zaczął lansować tezę o konieczności rozpoczęcia licytacji sprawy polskiej wzwyż[52]. Niedopuszczenie więc do rozpadu jednolitego dotąd obozu antyrosyjskiego w Królestwie wymagało przekonania Sikorskiego, że stworzenie w grze o niepodległą Polskę decydującego atutu z Królestwa i jego pełne wykorzystanie wymaga zmiany działania przez DW[53]. W tym też mieszczą się działania zmierzające do konsolidacji politycznej obozu irredenty antyrosyjskiej w okupowanej części Królestwa[54].

Od 30 maja do 1 czerwca 1915 r. obradował w Łodzi zjazd przedstawicieli partii o orientacji antyrosyjskiej działających w okupowanej przez państwa centralne części Królestwa Polskiego. Inicjatywa w tym zakresie wyszła z kręgów działaczy grupy Piłsudskiego, chociaż formalnie z propozycją wystąpiła PPS. W konferencji wzięli

---

[51] Szerzej zob.: W. Suleja, *Orientacja*, s. 123–125.

[52] Koncepcję tę szeroko omówił W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 139–175.

[53] Stąd brała się krytyka Józefa Piłsudskiego w listach do Władysława Sikorskiego z 11 i 31 maja 1915 r. jego działań zmierzających do powiązania przyszłej reprezentacji Królestwa z NKN oraz konieczności wykorzystania Królestwa jako samodzielnego czynnika. Nie wykluczał przy tym Piłsudski utrzymywania nadal taktycznej współpracy z NKN, ale pod warunkiem samodzielności Królestwa. W liście z 31 maja pisał: „Faktem bowiem jest, że my wszyscy już jesteśmy atutem w grze już granym i wygranym lub przegranym, lecz już, że tak powiem, kupionym. Bardzo niewiele dodać możecie do tego, co już zostało dokonane. Zmienić sprawy może tylko Królestwo, którego do niczego zmusić nie można i dlatego właśnie, porzuciwszy wszelkie własne ambicje, trzeba się starać, by Królestwo swoją wolę miało, i to wolę odrębną od tego, co dotąd się stało. By mogło swą wolę wyjawiać jako odrębna rzecz, z którą dopiero targować się trzeba i na nowo umawiać. Idzie więc o to, aby nie było częścią składową już wygranego czy przegranego atutu [...]. To samo tyczy się i różnych partii, i stronnictw, które zdaniem moim muszą być możliwie samodzielne, poza tymczasową organizacją NKN zorganizowane, gdyż powtarzam, jesteśmy już atutem zgranym i niewiele już od nas można się doczekać jako instytucji, naturalnie nie osób"; cyt. za: J. Molenda, *Próby utworzenia ogólnonarodowej reprezentacji politycznej stronnictw Królestwa Polskiego (sierpień–grudzień 1915 r.)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939" 1961, t. 4, s. 162.

[54] W instrukcji przesłanej dla Tytusa Filipowicza, Aleksandra Dębskiego i Mariana Malinowskiego z 31 maja 1915 r. Józef Piłsudski pisał, że należy: „a) Organizować Królestwo jako rzecz osobną, niezależną na razie od NKN i Departamentu Wojskowego [...], b) Przekonywać o konieczności takiej pracy Departament Wojskowy [...], c) Żądania Królestwa mają być: 1) traktowanie Królestwa nie jako kraju zdobytego i rozciągnięcie na Królestwo tych samych dobrodziejstw, które miała Galicja: język polski w urzędach i szkołach, samorząd wewnętrzny; 2) Legiony połączone pod komendą człowieka z łona samych Legionów – mnie czy kogo innego, d) Konfederowanie stronnictw w Królestwie, e) Wystawianie przed władzami austriackimi, że Rosja porobiła już poważne ustępstwa, samorząd miejski, ziemstwa, gadają o ks. Mirskim już jako o wicekrólu w Polsce; ze strony zaś Austrii nie ma nawet chęci okazania jakiegoś śladu zaufania do Królestwa"; J. Piłsudski, *Korespondencja*, s. 61–62.

udział przedstawiciele Konfederacji Narodowej Polskiej, PPS, ZCh i Związku Państwowości Polskiej (ZPP)[55]. Stronnictwa Konfederacji reprezentowali: Wincenty Makowski i Stanisław Czerwiński, PPS: Feliks Perl, Aleksander Malinowski i Witold Jodko-Narkiewicz, ZCh: Gustaw Daniłowski i Zygmunt Kisielewski, ZPP zaś – Adam Piwowar i Antoni Sujkowski[56].

Zebraniu przewodniczył Aleksander Malinowski, który poinformował o działaniach przedsięwziętych w celu doprowadzenia do zjazdu. Następnie zebrani przyjęli krótki porządek obrad, składający się z dwóch punktów: 1) sprawa „połączenia stronnictw i wytworzenia wspólnej organizacji", 2) sprawa „stosunku do zjazdu NKN 3 VI" 1915 r.[57] Pierwszego dnia obrad w toku dyskusji zostały przedstawione trzy projekty (PPS, Konfederacji i ZPP) dotyczące założeń ideowych i organizacyjnych mającej powstać reprezentacji. Zebrani „wyrazili przeświadczenie o konieczności stworzenia instytucji umożliwiającej wspólną akcję dla zdobycia Niepodległości"[58]. W celu uzgodnienia szczegółowych zasad powołano komisję, w składzie: Witold Jodko-Narkiewicz, Wincenty Makowski i Adam Piwowar. Komisja pracowała 31 maja i przygotowała projekt zasad ideowych oraz organizacyjnych, który po niewielkich poprawkach został przyjęty na posiedzeniu 1 czerwca[59].

Również tego samego dnia powołano ZSN zaboru rosyjskiego. Celem nowej reprezentacji – według ulotki informującej o powstaniu nowej reprezentacji – było:

> [...] kierowanie opinią polityczną zaboru rosyjskiego i skonsolidowanie wysiłków dla wyzyskania wojny obecnej celem utworzenia Państwa Polskiego. Czynne poparcie i pomnożenie wojsk walczących przeciwko Rosji. Prowadzenie wszelkiej akcji politycznej w zakresie wspólnych zadań Zjednoczenia[60].

W stosunku do NKN stwierdzano:

---

[55] Od maja do sierpnia 1915 r. na terenie okupacji niemieckiej i austriackiej Liga Państwowości Polskiej i Związek Patriotów połączyły się, tworząc ZPP; J. Holzer, J. Molenda, *Polska*, s. 361–362. Wydaje się, że zgoda na połączenie obu inteligenckich organizacji wynikała ze strony zwolenników Piłsudskiego z chęci dotarcia do wpływowych środowisk inteligenckich w zachodniej części Królestwa, w których w tym czasie Liga zaczęła zdobywać sobie coraz więcej zwolenników, a jednocześnie pozbawienia zwolenników orientacji na Austrię możliwości samodzielnego działania.

[56] AP Kraków, Arch. NKN, t. 7, k. 401: Protokół z konferencji wspólnej stronnictw niepodległościowych.

[57] *Ibidem.*

[58] *Ibidem.*

[59] *Ibidem.*

[60] *Konferencja stronnictw niepodległościowych zaboru rosyjskiego. Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, Warszawa 1981, s. 241. W innym tekście, też z czerwca 1915 r., twierdzono: „Zjednoczenie stronnictw niepodległościowych zaboru rosyjskiego utworzyło się w tym właśnie celu, aby zogniskować ruch wyzwoleńczy tej dzielnicy Polski, o której oderwanie od Rosji toczy się walka, aby przez łączność wszystkich żywiołów niepodległościowych Królestwa stworzyć jego siłę polityczną, dawać stale wyraz jego żądaniom i zadaniom w tej przełomowej dobie"; AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 412: *Obywatele! Rodacy!*

> Zjednoczenie popiera solidarnie akcję NKN zmierzającą do zwiększenia siły Legionów Polskich, akcję niesienia pomocy Królestwu Polskiemu oraz akcję dyplomatyczną prowadzoną w duchu niepodległościowym. [...] Zjednoczenie nie wytwarza z Naczelnym Komitetem Narodowym ogólnonarodowej reprezentacji bez porozumienia się ze stronnictwami niepodległościowymi w Warszawie[61].

Popierając akcję Legionów Polskich, Zjednoczenie uznawało je za kadry przyszłej armii polskiej. Jednocześnie stwierdzano, że:

> [...] ob. Józefa Piłsudskiego uznajemy za komendanta sił zbrojnych polskich, który jako czynnik polityczny ponad partiami stojący reprezentowany będzie w Zjednoczeniu przez swego delegata[62].

Jako generalną zasadę wzajemnych stosunków w ramach Zjednoczenia zdecydowanie podkreślono, że „stronnictwa wchodzące w skład Zjednoczenia zachowują w pełni swój program, odrębność swych organizacji i sposobu agitacji". Stwierdzając, że stronnictwa tworzące nową reprezentację powinny kierować się „stałą myślą o wspólnym interesie walki o niepodległość – co powinno być naczelnym i przewodnim nakazem w akcji" oraz unikać „sporów i walk między sobą"[63]. Tworząc więc tę zasadę poszanowania tożsamości ideowej i organizacyjnej poszczególnych organizacji, stworzono tym samym platformę wspólnego porozumiewania się. Było to z jednej strony odniesienie do dotychczasowych doświadczeń z 1914 r., które oceniano negatywnie, z drugiej zaś uznano, że przedmiotem wspólnego porozumiewania może być jedynie kwestia wywalczenia niepodległości Polski. Umożliwiało to zaakceptowanie takiego porozumienia przez kierownictwa poszczególnych partii i organizacji.

Głównym wrogiem, przeciw któremu miały działać organizacje Zjednoczenia, była – podobnie jak i w poprzednich tego typu reprezentacjach – Rosja. W ulotce z czerwca 1915 r. pisano:

---

[61] AAN, Arch. PPS, t. 305/III/45, pt. 13, k. 5; AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 400. W cytowanym już tekście z czerwca 1915 r. stwierdzano: „Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego widzi w NKN bratnią organizację, na stronnictwach zaboru austriackiego opartą, której pracę w kierunku niepodległościowym gorliwie popierać będzie"; AP Kraków, Arch. NKN, k. 412: *Obywatele! Rodacy!*

[62] Punktu tego ostatecznie nie zamieszczono w ulotce z 1 czerwca 1915 r., gdyż miał on być „zakomunikowany ob. Piłsudskiemu, od którego zgody zależeć będzie jego publikowanie"; AP Kraków, Arch. NKN, k. 402: Protokół z konferencji wspólnej stronnictw niepodległościowych.

[63] AAN, Arch. PPS, t. 305/III/45, pt. 13, k. 5. Było to spowodowane, jak się wydaje, zdecydowanym stanowiskiem PPS, szczególnie uczulonej na tę kwestię od czasów PON. Dlatego kwietniowa konferencja PPS, występując z inicjatywą powołania wspólnej reprezentacji, jednocześnie wyraźnie w uchwale stwierdzała: „Zważywszy, że w chwili obecnej niezbędne jest współdziałanie wszystkich organizacji niepodległościowych w Królestwie i Galicji – w zakresie wspólnych ich zadań – Konferencja poleca CKR, aby poczynił kroki dla przeprowadzenia tego współdziałania. Samo przez się rozumie się, że współdziałanie to w niczym naruszyć nie może samodzielności PPS jako patii socjalistyczno-niepodległościowej"; *ibidem*, t. 305/III/38, pt. 3, k. 9.

Idziemy przeciwko Moskwie, bo panowanie Moskwy to w naszej historii okropna stronica dżumy i cholery. Idziemy przeciwko Moskwie, bo ona zagarnęła największą część ziem polskich, które mają najwięcej sił żywotnych, stanowią niezbędny ośrodek naszej państwowej przyszłości, a zarazem podlegają najbardziej rozkładowemu, najbardziej barbarzyńskiemu uciskowi. Idziemy przeciwko Moskwie, bo łączność z Moskwą to grób naszej niepodległości, to hańba i zaprzaństwo matkobójczej Targowicy. Idziemy przeciwko Moskwie, bo jej zwycięstwo byłoby triumfem czarnosecińśtwa, byłoby oddaniem na łup barbarzyńskiej hordzie jedynej dzielnicy, gdzie życie polskie mogło się rozwijać swobodniej – Galicji. Idziemy przeciwko Moskwie, bo walka z Moskwą otwiera nam perspektywy nowego życia – wolności i niepodległości[64].

Głównym strategicznym celem stronnictw zrzeszonych w tej reprezentacji była niepodległość Polski:

Zabór rosyjski nie może być tylko **obiektem** wyzwolenia od Moskala, bo wtedy jego losy nie będą w jego ręku. Zabór rosyjski sam musi jak najczynniej przyłożyć się do swego wyzwolenia. Musi stwierdzać wobec całego świata, że w tej wojnie pragnie pozbyć się moskiewskiego jarzma, aby – swobodnie określając swój stosunek do sojuszników – w każdej kombinacji politycznej stać niezłomnie przy zasadzie **niepodległości narodowej niepodległego państwa polskiego z nowoczesnym ustrojem demokratycznym**. [...] **Polska Siła Zbrojna**, której wspaniałym zaczątkiem są bohaterskie Legiony, walczące przeciwko Moskwie w sojuszu z armią austro-węgierską – i **wszechstronna niepodległościowa organizacja życia polskiego**, świadcząca, że po wypędzeniu Moskali sami chcemy być ziemi tej gospodarzami – oto zadania palące w tej wielkiej chwili dziejowej, oto gwarancja najlepsza naszej przyszłości, oto kotwica naszej nadziei[65].

Ustawa Zjednoczenia bardzo krótko, bo w trzech punktach określała zasady funkcjonowania kierownictwa. Najistotniejszą z nich była jednomyślność wszystkich delegatów w podejmowaniu decyzji[66]. W skład kierownictwa Zjednoczenia weszli: Wincenty Makowski, Stanisław Czerwiński (z Konfederacji), Antoni Sujkowski, Adam Piwowar (z ZPP), Feliks Perl, Aleksander Malinowski i jako zastępca Witold Jodko-Narkiewicz (z PPS), oraz Gustaw Daniłowski i Leon Wasilewski (z ZCh)[67]. Kierownictwu Zjednoczenia miały podlegać zarówno tworzone, jak i już istniejące

---

[64] AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 412: *Obywatele! Rodacy!*

[65] *Ibidem*, k. 412.

[66] „1. W skład Zjednoczenia wchodzi po dwóch delegatów stronnictw do organizacji należących. Zjednoczenie może jednomyślną uchwałą kooptować członków z głosem doradczym. 2. Zjednoczenie decyduje o wszystkich sprawach tyczących się wspólnej akcji niepodległościowej. 3. Uchwały pobierane są przez Zjednoczenie tylko za zgodą wszystkich stronnictw. Stronnictwa mogą być reprezentowane przez zastępców delegatów, którzy mogą bywać na posiedzeniach tylko w nieobecności obu delegatów. Zjednoczenie może uchwalić, że dla pewnych określonych spraw jednomyślność nie jest obowiązująca"; *ibidem*, k. 401–402: Protokół z konferencji wspólnej stronnictw niepodległościowych.

[67] *Ibidem*, k. 399: Organizacja Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego; T. Monasterska, *Narodowy*, s. 117. Autorka ta wśród składu kierownictwa ZSN podała Mariana Malinowskiego jako drugiego reprezentanta PPS, tymczasem w cytowanym już protokole konferencji wymieniany był wy-

lokalne porozumienia partii oraz organizacji należących do tej reprezentacji. Porozumienia te miały nosić nazwę komitetów narodowych[68].

W czerwcu 1915 r. kierownictwo ZSN opublikowało *Zasady Organizacyjne Komitetów Narodowych*. Ustalenia w nich zawarte przewidywały tworzenie w każdej miejscowości komitetów narodowych. Miały się one składać „z przedstawicieli wyznaczonych dla każdej miejscowości przez stronnictwa i grupy niepodległościowe w danej miejscowości istniejące i z obywateli niezorganizowanych [...], których praca w komitecie byłaby pożądana"[69]. Zakres prowadzonej przez nie działalności miał być bardzo szeroki. Komitety narodowe miały prowadzić:

> [...] agitację polityczną przez a) zebrania, zgromadzenia, odczyty, obchody, urządzanie uroczystości, odezwy, wydawanie czasopism i broszur, kolportaż pism, broszur i wydawnictw, b) przez agitację werbunkową, wspieranie rodzin legionistów, ekwipowanie rekrutów, zbieranie środków materialnych dla wszelkiego rodzaju pomocy wojsku polskiemu, c) przez agitację i dążenie do opanowania zarządów gmin i miast, komitetów obywatelskich, rad okręgowych i ich instytucji, d) przez wywieranie wpływu na spolszczenie, rozpowszechnienie i udoskonalenie oświaty, e) przez dążenie do polepszenia stanu ekonomicznego ludności, cierpiącej z powodu wojny[70].

W miejscowościach, w których nie można było powołać komitetu narodowego, mieli działać mężowie zaufania. Akcja tworzenia komitetów rozpoczęta w lipcu 1915 r. nie nabrała żywszego tempa, w praktyce ograniczając się do już istniejących organizacji lokalnych w okolicach Łodzi i Zagłębia. Powstały także pierwsze porozumienia lewicy niepodległościowej w Kielcach i we Włocławku.

Główną siłą sprawczą powoływanych na ziemiach okupowanych przez Austrię i Niemcy porozumień była grupa Piłsudskiego. Do najbliższych współpracowników, którzy realizowali jego linię polityczną w okupowanej przez państwa centralne części Królestwa, można zaliczyć: Michała Sokolnickiego, Witolda Jodko-Narkiewicza, Leona Wasilewskiego, Ignacego Boernera, Piotra Góreckiego, Aleksandra Sulkiewicza i Rajmunda Jaworowskiego. W tym okresie ich koncepcje polityczne podzielali i współdziałali w ich realizacji najwybitniejsi przedstawiciele zarówno nurtu socjalistycznego, jak i narodowego, między innymi Feliks Perl, Marian Malinowski, Jan Cynarski, Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Karol Wodzinowski, Maksymilian Walicki, Ludwik Waszkiewicz, Kazimierz Michalski, Iza Moszczeńska-Rzepecka i Wacław Tokarz.

Od stycznia do sierpnia 1915 r. na okupowanych przez Niemców i Austriaków obszarach Królestwa działacze lewicy niepodległościowej powołali wiele porozumień lokalnych i regionalnych tej formacji politycznej[71]. Działalność ta została zwieńczo-

---

raźnie Aleksander Malinowski; AP Kraków, Arch. NKN, t. 107, k. 401: Protokół z konferencji wspólnej stronnictw niepodległościowych.

[68] *Ibidem*, k. 402.

[69] AAN, Arch. PPS, t. 305/III/45, pt. 13, k. 24: Zasady organizacyjne komitetów narodowych.

[70] *Ibidem*, k. 25.

[71] Jak z niewątpliwą przesadą pisał Michał Sokolnicki do Józefa Piłsudskiego 22 kwietnia 1915 r.:

na powołaniem w końcu maja tegoż roku ZSN zaboru rosyjskiego. W trakcie jego trwania działacze lewicy niepodległościowej, współdziałając oficjalnie z NKN, zajęci byli przede wszystkim odbudową struktur partii politycznych w Królestwie oraz tworzeniem dalszych lokalnych porozumień. Jest to o tyle istotne, że właśnie od tej pory można mówić o systematycznych pracach politycznych organizacji i struktur lewicy niepodległościowej w Królestwie.

Niewątpliwie na terenach Królestwa Polskiego zajmowanych przez państwa centralne istniały dogodniejsze warunki działania dla lewicy niepodległościowej niż na obszarach znajdujących się nadal pod panowaniem rosyjskim. W pierwszej połowie 1915 r. współdziałanie z instytucjami enkaenowskimi pozwalało na dużą swobodę poruszania się emisariuszy i działaczy. Do lata tegoż roku korzystano także na dużą skalę z zaplecza technicznego placówek NKN w Królestwie, a więc przede wszystkim z DW oraz z jego biur werbunkowych, ale także z Delegacji NKN do Królestwa i DO NKN do wydawania własnych wydawnictw, ich kolportażu oraz prac agitacyjnych i organizacyjnych. Było to możliwe w warunkach akceptowania przez polityków lewicy niepodległościowej rozwiązania austro-węgierskiego jako najbardziej realnego w warunkach toczącej się wojny. W odróżnieniu także od terenów Królestwa znajdujących się dalej pod władzą rosyjską, bardzo dużą część prac wykonywano jawnie, legalnie, za zezwoleniem władz okupacyjnych. Oddanie przez organizacje lewicy niepodległościowej części swoich działaczy i członków do I Brygady również wzmacniało dążenia konsolidacyjne.

Przed powstaniem ZSN dominującą formułą organizacyjnego współdziałania był typ jednolitej organizacji hierarchicznej opartej na wzorach wojskowych, w ramach której pracowali członkowie ugrupowań irredentystycznych. Władze centralne i poszczególnych szczebli pochodziły z nominacji. Formuła ta w odniesieniu do PON budziła wiele kontrowersji wśród działaczy politycznych pracujących w jej ramach. Jednak łatwiej ją akceptowali ci, którzy przyszli do PON z szeregów organizacji strzeleckiej, trudniej zaś działacze o wyrobionej pozycji i wykrystalizowanych poglądach politycznych. Próby zorganizowania na terenie Królestwa masowego poparcia politycznego podjęte po styczniu 1915 r. uwzględniały ich krytyczną ocenę dotychczasowej formuły organizacyjnej.

Szczególnie istotne okazały się tu doświadczenia KO ZSN w Łodzi. Jak już wspomniałem, działacze łódzcy wytworzyli na swoim terenie typ organizacji, który następnie był powszechnie stosowany przez kolejne porozumienia lewicy niepodległościowej na terenie Królestwa, aż do lipca 1917 r. Struktura łódzka składała się z reprezentantów poszczególnych partii i organizacji. Skład ten został następnie uzupełniony przez reprezentantów lokalnych porozumień oraz bezpartyjnych. Taka formuła z jednej strony dawała gwarancję poszczególnym partiom wpływania na działalność porozumienia, z drugiej zaś, poprzez powołanie własnych struktur organizacyj-

---

„W Królestwie rozwijają się liczne, jak grzyby po deszczu, organizacje, komitety, ligi niepodległościowe"; J. Piłsudski, *Korespondencja*, s. 56.

nych (wydziały), pozwalała na sprawne wykonywanie zaplanowanych działań. Wreszcie, co nie jest bez znaczenia, umożliwiała udział w pracach niepodległościowych bezpartyjnym sympatykom obu nurtów. Doświadczenia łódzkie zostały wzięte pod uwagę przy tworzeniu w czerwcu 1915 r. przez ZSN byłego zaboru rosyjskiego *Zasad organizacyjnych komitetów narodowych*. O tym, że ten typ organizacji odpowiadał potrzebom, świadczy fakt, iż wypracowane zasady organizacyjne przetrwały samo Zjednoczenie. Regulaminem tym posługiwały się organizacje terenowe Komitetu Naczelnego ZSN i Centralnego Komitetu Narodowego. Należy tu podkreślić, że bez tych pierwszych, tworzonych mozolnie struktur w okresie Zjednoczenia, szczególnie w południowo-zachodniej części Królestwa, niemożliwy byłby późniejszy dynamiczny rozwój prac lewicy niepodległościowej na tym terenie.